

Rolki w teren do klasyka

Autor: atamankoszowy - 03/27/2017 14:59

Byłbym ogromnie wdzięczny za wskazanie kierunku przez kogoś obeznanego ze sprzętem nartorolkowym.

Trenuję skialpinizm, potrzebuję nartorolek, które będą jak najlepiej imitowały ruch podchodzenia do góry na fokach.

Konieczne muszą być wyposażone w:

- pompowane koła (z blokadą cofania)
- hamulec
- ruchomą piętę

Z góry dziękuję!

=====

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: Matek - 03/30/2017 20:48

mmm napisał(a):

Kolego, tylko wiązania narciarskie! Nie pakuj się w żadne Skike V8, to nie ma nic wspólnego z bieganiem stylem klasycznym na nartach. To nieporozumienie.

Skike to nie są rolki do jazdy klasykiem. Klasyk w nich jest raczej dodatkiem, który najlepiej wykorzystuje się w terenie przy trudnych podejściach, gdy nie da się jechać łyżwą. A tak jak Michał pisał wcześniej, jeśli ktoś ma dobrą technikę, to da radę całkiem sprawnie poruszać się na nich klasykiem. Ale nie do tego są przeznaczone.

Jest też istotna różnica pomiędzy pracą nogi i samej rolki w Skike v8 lift a Skike v8 Tour. Jeśli ktoś szuka sprzętu w teren, gdzie jest sporo podejść w stylu nart skitourowych, to v8 Tour sprawdzą się bardzo dobrze. Tu bardziej istotna jest swoboda poruszania się niż prędkość jako taka.

mmm napisał(a):

Tylko coś takiego z hamulcem Wahia:

skike.com/pl/shop/skike/nartorolki-skike..._25.1.1112.7324.html

Jeśli już to z kołami 150 a nie 125 mm. Moim zdaniem pompowane koła o średnicy 125 mm średnio się w nich sprawdziły.

mmm napisał(a):

Ale, generalnie, poruszanie się poza asfaltem to ... Każdy kamyk, każda gałązka, każda różnica w twardości podłoża wybijają cię z rytmu albo wręcz stajesz w miejscu. W sumie mając Skike terenowe, najchętniej poruszałem się po asfalcie lub kostce betonowej.

A ja na Skike najbardziej lubię jeździć w terenie. ^o Też ze głównie łyżwą, tak jak pisałem wyżej, klasyk w nich to dodatek, bardzo przydatny szczególnie w terenie, ale jednak dodatek.

mmm napisał(a):

Przejechałem na Skike V8 400 km, teraz mam Ski Way Twin z, podobno, najwolniejszymi kołami na rynku, a ja nigdy na nartach tak nie śmigałem po śniegu, jak na tych po asfalcie. Jeśli nie zależy Ci, żeby zjeżdżać szybko, to da się kontrolować szybkość zjazdu hamując pługiem. Byle tylko odpowiednio wcześniej zacząć ^o

Jazda klasykiem na nartorolkach terenowych z pojedynczym kołem z tyłu będzie zawsze trudniejsza, ze względu na mniejszą stabilność w porównaniu do nartorolek szosowych (koła) i wyżej położony środek ciężkości. Stąd też w nartorolkach terenowych do klasyka, jeśli takowe występują, najlepiej sprawdzały się konstrukcje 3 kołowe (1+2)

=====

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: Gumiś - 03/30/2017 21:13

Cześć atamankoszowy, czytając Twój pierwszy post -

„Trenuję skialpinizm, potrzebuję nartorolek, które będą jak najlepiej imitowały ruch podchodzenia do góry na fokach.

Konieczne muszą być wyposażone w:

- pompowane koła (z blokadą cofania)
- hamulec
- ruchomą piętę

To Skike V8 są bardzo dobre do wędrowania pod górę w dość stromym terenie, jeśli jest w miarę równo i twardo bez problemu można jechać stylem dowolnym. A najważniejsze to zjazd żeby był przyjemny, bezpieczny i nie męczący. Hamuje się w taki sposób że nie odczuwa się żadnego zmęczenia nóg. Po prostu należy odchylić się lekko do tyłu (kąt odchylenia można wyregulować), na stromych zjazdach czy to w terenie czy po równym hamulce spisują się bardzo dobrze, a dla tego że są dwa. Jeździliśmy z kolegami na Przehybie po drogach leśnych i asfaltach zjeżdżając do wiosek i z powrotem na górę. Świetną sprawą w skike jest mocowanie za pischel, to bardzo stabilizuje nogę w kostce, a w zjazdach terenowych to bardzo ważne. Jeśli priorytetem dla Ciebie jest teren mocno pofałdowany i różne nawierzchnie to polecam Skike V8. Kolega Matek bardzo ładnie wszystko opisał 🍷

=====

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: skiffpace - 03/31/2017 04:36

Co mnie jeszcze zastanawia, to zauważyłem, że w niektórych modelach tylko jedno z kol ma blokadę cofania, w innych oba. Na logikę wydaje mi się, że wygodniej się podchodzi gdy oba mają blokadę, mniej też zużywa się łożyszka. Ale może się myle?

Blokada cofania w przednim kole działa 100% (no chyba że teren jest sliski), a jeśli biegasz klasykiem podnosząc tył rolki przy każdym kroku, to blokada z tyłu nic by nie dała.

Jazda klasykiem na nartorolkach terenowych z pojedynczym kołem z tyłu będzie zawsze trudniejsza, ze względu na mniejszą stabilność w porównaniu do nartorolek szosowych (koła) i wyżej położony środek ciężkości.

Stąd też w nartorolkach terenowych do klasyka, jeśli takowe występują, najlepiej sprawdzały się konstrukcje 3 kołowe (1+2)

100% racja. 2-kołowe rolki do klasyka (narciarskie wiązania i buty) na pompowanych kołach, takie jak ten Skike:

skike.com/pl/shop/skike/nartorolki-skike..._25.1.1112.7324.html

są BARDZO trudne w utrzymaniu równowagi, nawet dla doświadczonego zawodnika, nie mówiąc o nowicjuszu.

Jeśli kupiłbyś coś z kołami 1+1 to przerób to na 1+2 kupując 2 dodatkowe tylne koła (tansze) i zainstaluj je odpowiednio długa sruba.

Jenex V2 daje dodatkowo to rozwiązanie:

jenex.com/products/accessories/item/v2-aor-aero-outrigger

=====

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: mmm - 03/31/2017 07:34

@atamankoszowy

"A jak bys porównał komfort podchodzenia i zjazdu w Ski Way Twin z twardymi kolami do Skike V8 z pompowanymi?"

Nie ma porównania, bo tam nie ma wiązań narciarskich, stopa zgina się za palcami, to nie jest ani wygodne, ani naturalne. Musisz mieć wiązania biegowe.

Weź też pod uwagę różnicę wagi, położenie środka ciężkości, poręczność. Nartorolki to po prostu narty letnie, a rolki terenowe to rolki. Nieco dłuższe, ale rolki.

"Na zjeździe mi nie zależy zupełnie, chodzi mi tylko o to aby bezpiecznie i z jak najmniejszą szkodą dla kolan znaleźć się na dole. Nie jechałem jeszcze nigdy na nartorolkach, ale wydaje mi się, że średnio wygodne jest hamowanie plugiem przez 2km z góry o wystromieniu z jakiegoś roweru rozpędzam się do 70km/h?"

Pewnie tak:-). Moje najdłuższe zjazdy to 200 m. Bez kręcenia rower pewnie rozpędzi się do maks. 25 km/h.

"Co mnie jeszcze zastanawia, to zauważyłem, że w niektórych modelach tylko jedno z koła ma blokadę cofania, w innych oba. Na logikę wydaje mi się, że wygodniej się podchodzi gdy oba mają blokady, mniej też zużywają się łożyska. Ale może się mylę?"

W Twinach blokada jest na kołach tylnych i gra. Nie ma problemu z odbiciem ani podchodzeniem; po prostu trzyma. Tak samo albo lepiej niż łuska na nartcie.

@Matek

"Skike to nie są rolki do jazdy klasykiem. Klasyk w nich jest raczej dodatkiem, który najlepiej wykorzystuje się w terenie przy trudnych podejściach, gdy nie da się jechać łyżwą. A tak jak Michał pisał wcześniej, jeśli ktoś ma dobrą technikę, to da radę całkiem sprawnie poruszać się na nich klasykiem. Ale nie do tego są przeznaczone."

Słusznie, tylko dlaczego w ich opisach pendoli się o stylu klasycznym??? Pytanie: co znaczy "sprawnie".

"A ja na Skike najbardziej lubię jeździć w terenie Tyle że głównie łyżwą, tak jak pisałem wyżej, klasyk w nich to dodatek, bardzo przydatny szczególnie w terenie, ale jednak dodatek."

No właśnie, łyżwą! Bo to są rolki, niewiele wspólnego mające z nartami. Do łyżwy są IDEALNE, zwłaszcza na asfalcie, zwłaszcza z kółkami PU, można jechać i jechać i jechać i...^o Też bezwiednie, gdzie tylko się dało, przechodziłem do kroku łyżwowego. Co do terenu podtrzymuję swoje wcześniejsze zastrzeżenia o niemożliwości utrzymania rytmu; nie ma szans. No i znajdź dróżkę w terenie (pole, las) dostatecznie szeroką, żeby pofrunąć łyżwą.

"Jazda klasykiem na nartorolkach terenowych z pojedynczym kołem z tyłu będzie zawsze trudniejsza, ze względu na mniejszą stabilność w porównaniu do nartorolek szosowych (koła) i wyżej położony środek ciężkości. Stąd też w nartorolkach terenowych do klasyka, jeśli takowe występują, najlepiej sprawdzały się konstrukcje 3 kołowe (1+2)"

Powiedziałbym, że stabilność to najmniejszy problem. Żaden problem. Problemem jest nienaturalne zgięcie stopy, "krótkość" Skike. Tylko że wiem to dopiero teraz, kiedy korzystam z nartorolek z wiązaniami biegowymi. Przedtem, mimo że jeżdżę na biegówkach, nie zdawałem sobie sprawy, że to tak ważne.

@Gumiś

To Skike V8 są bardzo dobre do wędrowania pod górę w dość stromym terenie, jeśli jest w miarę równo i twardo bez problemu można jechać stylem dowolnym. A najważniejsze to zjazd żeby był przyjemny, bezpieczny i nie męczący. Hamuje się w taki sposób że nie odczuwa się żadnego zmęczenia nóg. Po prostu należy odchylić się lekko do tyłu (kąt odchylenia można wyregulować), na stromych zjazdach czy to w terenie czy po równym hamulce spisują się bardzo dobrze, a dla tego że są dwa."

Gdyby moje Twiny miały takie hamulce jak Skike, to mógłbym jeździć po Beskidach. Oczywiście na asfalcie.

@Sliffrace

"Blokada cofania w przednim kole działa 100% (no chyba że teren jest sliski), a jeli biegasz

klasykiem podnoszac tyl rolki przy kazdym kroku, to blokada z tylu nic by nie dala."

A nie jest tak, że odbijasz się stojąc na obu kołach? Inaczej się chyba nie da???

"100% racja. 2-kolowe rolki do klasyka (narciarskie wiazania i buty) na pompowanych kołach, takie jak ten Skike:

skike.com/pl/shop/skike/nartorolki-skike..._25.1.1112.7324.html

sa BARDZO trudne w utrzymaniu rownowagi, nawet dla doswiadczonego zawodnika, nie mowiac o nowicjuszu."

Nie potwierdzam. Żadnych problemów z równowagą, a jestem czystym rekreacyjnym amatorem.

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: Matek - 03/31/2017 08:18

mmm napisał(a):

@atamankoszowy

"A jak bys porownal komfort podchodzenia i zjazdu w Ski Way Twin z twardymi kołami do Skike V8 z pompowanymi?"

Nie ma porównania, bo tam nie ma wiązań narciarskich, stopa zgina się za palcami, to nie jest ani wygodne, ani naturalne. Musisz mieć wiązania biegowe.

Nie musi mieć wiązań. Dlatego napisałem o **v8 Tour**.

Ty miałeś standardowe v8 Lift. W v8 Tour, domontowane są dodatkowe elementy pomiędzy szyną a stopą, które sprawiają, że stopa pracuje tak samo jakby była w wiązaniu. Odchyła się cała plus, poprzez fakt, że jest to zamontowane odwrotnie (tył szyny ze standardowej v8 Lift staje się przodem w v8 Tour), zmienia się jej wyważenie i sama szyna po odbiciu w kroku klasycznym też zachowuje się inaczej. W v8 Lift podnosi się tylne koło, w v8 Tour podnosi się przednie koła (podobnie jak w nartie skitourowej).

mmm napisał(a):

"Na zjeździe mi nie zależy zupełnie, chodzi mi tylko o to aby bezpiecznie i z jak najmniejszą szkodą dla kolan znaleźć się na dole. Nie jechałem jeszcze nigdy na nartorolkach, ale wydaje mi się, że średnio wygodne jest hamowanie plugiem przez 2km z góry o wystromieniu z jakiegoś roweru rozpędzam się do 70km/h?"

Pewnie tak:-). Moje najdłuższe zjazdy to 200 m. Bez kręcenia rower pewnie rozpędzi się do maks. 25 km/h.

Ja zjeżdżając w Jaworzynce z tamtejszych gór na moich v8, zanotowałem prędkości w Endomondo ok 45 km/h. A to nie była najwyższa górka w tej okolicy. Z większych zjeżdżałem już na ciągle "zaciągniętym ręcznym" 🟡
: Pierwszy raz zdarzyło mi się wtedy "palić gumy" w rolkach, dosłownie.

=====

Odp: Rolki w teren do klasyka

Autor: mmm - 03/31/2017 08:23

A to przepraszam, o V8 Tour nie słyszałem; wypadłem z obiegu 🟡

To może być ciekawe, choć nadal pozostaje kwestia "krótkości" (bardzo ważne), wyżej (chyba) położonego środka ciężkości (raczej drobnostka) i większej wagi. No i z wyglądu, który wpływa na nasze odczucia, Skike jest bliżej do rolek niż nart.

Hamulce w Skike są REWELACYJNE. Fakt.

=====